

NSZZ

Solidarność

REGION
PODLASKI



BIULETYN INFORMACYJNY NR 7-8 • 04-05.2008

Spotkanie przewodniczących KZ



9 maja w sali konferencyjnej ośrodka Jard w Wasilkowie, odbyło się posiedzenie wyjazdowe zarządu regionu oraz spotkanie przewodniczących organizacji zakładowych Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”. Pierwszą część spotkania rozpoczął Przewodniczący ZR Józef Mozolewski. Poinformował zebranych o bieżącej sytuacji Związku w regionie, a także jako członek prezydium Komisji Krajowej, o działaniach KK podejmowanych na forum ogólnopolskim.

Następnie Eugeniusz Formejster omówił projekty realizowane przez Komisję Krajową NSZZ „Solidarność”. Podczas zebrania zostały podjęte decyzje o pomocy finansowej w organizacji „Mityngu Konstytucji 3 Maja”, wspomoczeniu parafii kościoła pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego w Białymstoku a także o zorganizowaniu w miesiącu wrześniu 2008 roku sesji zwyczajnej Walnego Zebrania Delegatów. Spotkanie zakończyło się piknikiem z ogniskiem, bigosem i pieczonymi kiełbaskami.

**BIULETYN
INFORMACYJNY
JEST PISMEM
WEWNĄTRZZWIĄZKOWYM**

**Adresy Oddziałów
Zarządu Regionu Podlaskiego
NSZZ „Solidarność”**

1. Region Podlaski
Oddział w Bielsku Podlaskim
17-100 Bielsk Podlaski
ul. Kościelna 4a
tel. 010XX 85 682-43-05
2. Region Podlaski
Oddział w Hajnówce
17-200 Hajnówka
ul. 3-go Maja 24
tel. 010XX 85 682-43-05
3. Region Podlaski
Oddział w Czarnej Białostockiej
16-020 Czarna Białostocka
ul. Torowa 15
tel. 010XX 85 710-28-82
4. Region Podlaski Oddział w Łapach
18-100 Łapy
ul. Armii Krajowej 1
tel. 010XX 85 715-32-38
5. Region Podlaski
Oddział w Siemiatyczach
17-300 Siemiatycze
ul. Pałacowa 19
tel./fax 010XX85 655-31-41
6. Region Podlaski Oddział w Grajewie
19-200 Grajewo
ul. Strażacka 4a
tel. 010XX 86 272-27-31
7. Region Podlaski Oddział w Sokółce
16-100 Sokółka
ul. Piłsudskiego 8
tel. 010XX 85 711-21-10
8. Region Podlaski Oddział w Mońkach
19-100 Mońki
ul. Białostocka 25
tel. 010XX 85 716-26-44
9. Region Podlaski
Oddział w Dąbrowie Białostockiej
16-200 Dąbrowa Białostocka
ul. Tysiąclecia P.P. 4
tel. 010XX 85 712-13-26
10. Region Podlaski
Oddział w Suwałkach
16-400 Suwałki
ul. Kościuszki 32
tel. 010XX 37 566-29-00
fax 566-71-06
11. Region Podlaski
Oddział w Augustowie
16-300 Augustów
Rynek Zygmunta Augusta 9
tel. 010XX 87 643-52-61
12. Region Podlaski Oddział w Sejnie
16-500 Sejny
ul. 22 Lipca 10
tel. 010XX 87 516-36-51

Konto ZR Podlaskiego

BGŻ SA O/Białystok

91203000451110000000731690

Z PRAC KOMISJI KRAJOWEJ

**Stanowisko KK nr 7/08
ws. sytuacji w mediach publicznych**

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” wyraża swoją dezaprobatę zarówno wobec projektu ustawy pogłębiającej bezpośrednie uzależnienie mediów publicznych od decyzji polityków, jak i wobec atmosfery, która temu towarzyszy.

Epatowanie społeczeństwa informacjami o bliskiej likwidacji abonamentu RTV powoduje spadek wpływów i groźbę zwolnień setek pracowników publicznego radia i telewizji. Dotyczy to szczególnie rozgłośni regionalnych, gdzie wpływy z abonamentu stanowią 80-90% przychodów. Takie działania prowadzone świadomie przez osoby sprawujące władzę są szkodliwe i niedopuszczalne.

W mediach publicznych już teraz w stopniu dalece niewystarczającym podejmowane są tematy społeczne. Planowane zmiany mogą doprowadzić nie tylko do dalszej komercjalizacji mediów publicznych, ale także do ich istotnego osłabienia wobec stacji prywatnych ze szkodą dla realizacji ustawowej misji, którą media publiczne powinny realizować, w tym promocję partnerstwa i dialogu społecznego.

**Stanowisko KK nr 8/08
ws. 20 rocznicy strajków w kwietniu i maju 1988**

Za kilka dni mija dwadzieścia lat od strajków podjętych przez robotników i studentów w kwietniu i maju 1988 roku w walce o godność i „Solidarność”. Protesty te - największe od 1981 roku - były ostatecznym potwierdzeniem klęski polityki stanu wojennego i zniewolenia prowadzoną przez ekipę Wojciecha Jaruzelskiego. Choć jeszcze wówczas skończyły się bez porozumienia, to dowiodły, że „Solidarność” jest ciągle obecna w zakładach pracy i uczelniach, że opór wobec systemu trwa i narasta.

Dzisiaj, dwadzieścia lat po tamtych strajkach, Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” składa hołd wszystkim, którzy wówczas raz jeszcze podjęli tę walkę ryzykując represje i więzienie. Zapisali oni kolejne chlubne karty na naszej trudnej drodze do niepodległości, solidarności i godności ludzi pracy.

**Stanowisko KK nr 9/08
ws. prac nad nowelizacją Kodeksu pracy**

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” zdecydowanie sprzeciwia się kontynuacji prac i zapowiedziom przesłania do konsultacji, w trybie art. 19 ustawy o związkach zawodowych, projektów ustaw nowelizujących Kodeks pracy, które nie uzyskały akceptacji partnerów społecznych na forum Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych. Jest to sprzeczne z deklaracją Wiceprezesa Rady Ministrów Waldemara Pawlaka, Przewodniczącego TK ds. SG.

Realizacja tych zapowiedzi stawia pod znakiem zapytania realizację uchwały nr 31 TK ds. S-G z dnia 3 kwietnia 2008 r. w sprawie podjęcia prac nad rozwiązaniami w kluczowych kwestiach społeczno-gospodarczych. Takie postępowanie oznaczać będzie jednostronne zerwanie rozmów przez stronę rządową.

**Stanowisko KK nr 11/08
ws. protestu pocztowców**

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” w pełni solidaryzuje się z działaniami struktur Związku i pracowników Poczty Polskiej protestującymi w obronie godności pracy.

Komisja Krajowa wzywa Dyrektora Generalnego Poczty Polskiej do jak najszybszego uwzględnienia postulatu załogi z poświęceniem wykonującej codzienną misję służebną wobec społeczeństwa.

Opieszałość w działaniach pracodawcy w rozwiązaniu sporu prowokuje pracowników do podjęcia strajku powszechnego. Może to być elementem marketingu politycznego, mającego przekonać obywateli do zaakceptowania niszczenia największego, do niedawna sprawnie działającego, polskiego przedsiębiorstwa.

Szybkie przeprowadzenie przez Sejm RP, bez żadnej konsultacji społecznej, ustawy wprowadzającej możliwość upadłości Poczty Polskiej, łączy się dzisiaj z wprowadzeniem do prac w komisjach sejmowych następnego projektu ustawy dotyczącego komercjalizacji poczty.

Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" oczekuje od Rządu właściwego nadzoru nad procesami zachodzącymi w tej strategicznej dla interesu narodowego firmie i domaga się włączenia - zwłaszcza ministra infrastruktury w negocjacje zmierzające do zakończenia sporu.

Gdańsk, 22 kwietnia 2008 roku.

Stanowisko Prezydium KK nr 94/08 ws. przekształcania szpitali w spółki prawa handlowego

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” oczekuje od Rządu RP poszanowania konstytucyjnych praw obywateli do ochrony zdrowia a więc równego dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Realizacja tego prawa, a nie cele komercyjne - to obowiązek władzy publicznej.

Obligatoryjne przekształcenie placówek służby zdrowia przez samorządy w spółki prawa handlowego stanowi wygodny pretekst dla rządu do odsunięcia bezpośredniej odpowiedzialności za kondycję ekonomiczną służby zdrowia w Polsce i może stać się początkiem prywatyzacji usług szpitalnych na masową skalę.

Jednocześnie może to oznaczać powszechne łamanie praw pracowniczych pracowników służby zdrowia.

Prezydium KK wzywa Rząd RP do odstąpienia od działań zagrażających bezpieczeństwu zdrowotnemu obywateli.

Stanowisko Prezydium KK nr 99/08 ws. sytuacji w przemyśle stoczniowym

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” udziela pełnego poparcia postulatowi Krajowej Sekcji Przemysłu Okrętowego. Wyrażamy ubolewanie, że pomimo trwającej bardzo dobrej koniunktury ta branża nie staje się podporą polskiego eksportu.

Brak działań resortu skarbu zgodnych ze składanymi deklaracjami i oczekiwanymi przez Komisję Europejską mogą okazać się zabójcze dla całego przemysłu.

NSZZ „Solidarność” zwracając się o interwencję do Pana Premiera wierzy, że zwyciężą racje i interes publiczny.

Gdańsk, 12 maja 2008 roku.

Rozmowy o zmianach w prawie związkowym

Na forum Komisji Trójstronnej do spraw Społeczno-Gospodarczych spotkały się zespoły, które mają wypracować wspólne stanowisko partnerów społecznych dotyczące wzmocnienia dialogu społecznego poprzez doprecyzowanie zasad reprezentatywności związków zawodowych.

- Mówienie, że w Polsce mamy związkokrację jest dużym nadużyciem. Do związków zawodowych należy u nas kilkanaście procent pracowników - chyba najmniej w Europie, a wielu pracodawców reaguje wrogo, gdy pracownicy chcą się zorganizować w „Solidarność”. Jesteśmy otwarci na rozmowę o zasadach funkcjonowania związków zawodowych. Jednak oczekujemy, że pracodawcy zgodzą się, na przykład, na zaostrenie sankcji karnych za łamanie prawa pracowników do organizowania się w związki zawodowe - mówi Janusz Śniadek, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność".

NSZZ „Solidarność” zgadza się, że trzeba rozważyć zmodyfikowanie obecnych zasad reprezentatywności. - Ich naprawa jest warunkiem odbudowy i wzmocnienia dialogu społecznego - uważa przewodniczący „Solidarność”.

NSZZ „S” proponuje podwojenie obecnych progów procentowych liczonych od liczby członków zakładowej organizacji związkowej w stosunku do ogólnej liczby pracowników, warunkujące korzystanie z przywilejów reprezentatywności dla tych związków, które nie są zrzeszone w ogólnokrajowej organizacji związkowej reprezentatywnej w rozumieniu ustawy o Komisji Trójstronnej.

Ponadto, zdaniem ekspertów „Solidarność” konieczne jest wprowadzenie zasady, że tylko jedna zakładowa organizacja związkowa funkcjonująca u danego pracodawcy może korzystać z obniżonego progu procentowego z tytułu przynależności do danej ogólnokrajowej organizacji związkowej reprezentowanej w Komisji Trójstronnej. - Nie wprowadzenie tej zasady spowoduje, że zmiana zasad reprezentatywności nie spełni zakładanego celu jakim jest konsolidacja ruchu związkowego na poziomie zakładu pracy - uważa dr Marcin Zieleniecki, ekspert Biura Prawnego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

„Solidarność” opowiada się również, za przyznaniem prawa do wszczynania, prowadzenia sporów zbiorowych, negocjowania i zawierania układów zbiorowych, uzgadnia-

nia regulaminów pracy tylko reprezentatywnym zakładowym organizacjom związkowym.

NSZZ „S” chciałby również wprowadzenia możliwości zrzeszania pracowników zatrudnionych na innych zasadach niż stosunek pracy, np. osób samozatrudnionych. Ponieważ pracodawcy mają możliwość wpisywania składki na rzecz swoich organizacji w koszty działalności firmy, „S” uważa, że podobnie związkowcy, powinni mieć możliwość odpisania od podatku składki związkowej, tak jak darowizny na rzecz organizacji pożytku publicznego.

Zdaniem „S” zmiany powinny również dotyczyć zasad ustalania reprezentatywności organizacji pracodawców na szczeblu krajowym. Status reprezentatywnej organizacji pracodawców powinny posiadać tylko organizacje posiadające zdolność układową. Dlatego należy zastąpić zasadę uzależnienia reprezentatywności organizacji pracodawców od liczby pracowników zatrudnionych u poszczególnych pracodawców zrzeszonych w danej organizacji, zasadą określającą minimalną liczbę pracodawców zrzeszonych w tej organizacji oraz warunkiem zdolności do zawierania układów ponadzakładowych.

Ciąg dalszy na str. 4

Ciąg dalszy ze str. 3

Podczas negocjacji w Komisji Trójstronnej, „Solidarność” będzie się domagać również zaostrzenia kar za łamanie prawa pracowników do zrzeszania się w związki zawodowe oraz wzmocnienia roli wojewódzkich komisji dialogu społecznego. Podczas dzisiejszego spotkania zespołu prawa pracy i dialogu społecznego Komisji Trójstronnej partnerzy społeczni przedstawili swoje propozycje. Postulaty „S” przedstawił Jerzy Langer, zastępca przewodniczącego KK NSZZ „Solidarność”.

Postulaty NSZZ "Solidarność":

1. Dwukrotne podwyższenie progu procentowego liczby pracowników zrzeszonych w zakładowej organizacji związkowej niezrzeszonej w ogólnokrajowej organizacji związkowej reprezentatywnej w rozumieniu ustawy o TKds.SG w stosunku do stopnia uzwiązkowienia wymaganego w przypadku jednostek należących do centrali związkowych reprezentowanych w TKds.SG. Np. w przypadku utrzymania dotychczasowego 7% progu dla tych jednostek, stopień uzwiązkowienia dla pozostałych organizacji powinien zostać podniesiony do 15%. W przypadku podniesienia wymaganej liczby członków organizacji zakładowej posiadającej swoją reprezentację w TKdSSG do 10% próg dla pozostałych organizacji powinien zostać podwyższony do 20% pracowników. Należy zachować warunek, że w przypadku gdy żadna z zakładowych organizacji związkowych nie osiągnęła progu procentowego wymaganego dla uzys-

kania statusu reprezentatywnej organizacji związkowej status ten przysługuje najliczniejszej organizacji związkowej.

2. Wprowadzenie zasady, że tylko jedna zakładowa organizacja związkowa funkcjonująca u danego pracodawcy może korzystać z obniżonego progu procentowego z tytułu przynależności do danej ogólnokrajowej organizacji związkowej reprezentowanej w TKds.SG. W przypadku nieuwzględnienia tego postulatu nowelizacja zasad reprezentatywności zakładowej nie spełni zakładanego celu jakim jest konsolidacja ruchu związkowego na poziomie zakładu pracy.

3. Zmiana przepisów określających kompetencje zakładowych organizacji związkowych w sprawach zbiorowych praw i interesów pracowników takich jak zawieranie układów zbiorowych pracy i innych porozumień zbiorowych, uzgadnianie regulaminów pracy i wynagradzania oraz wszczęcie sporu zbiorowego. Takie kompetencje powinny przysługiwać wyłącznie reprezentatywnym zakładowym organizacjom związkowym. Powyższe rozwiązanie zostało zastosowane w ustawie o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji i sprawdzono.

4. Uprawnienia do wszczynania sporu zbiorowego powinny posiadać tylko reprezentatywne organizacje związkowe.

5. Ograniczenie możliwości przynależności do więcej niż jednej organizacji związkowej u danego pracodawcy.

6. Zmiany w Ustawie o związkach zawodowych, umożliwiające zrzeszanie się

w związkach zawodowych osobom utrzymującym się z pracy wykonywanej na innej podstawie niż stosunek pracy, np. pracownicy samozatrudnieni

7. Zmiany w przepisach podatkowych, umożliwiające członkom związku zawodowego odpisanie od podatku składki związkowej, określonej jako darowiznę - podobnie jak 1 proc. darowizny na rzecz organizacji pożytku publicznego. Będzie to zrównanie praw członków związków zawodowych i pracodawców. Dziś pracodawca składkę na rzecz swojej organizacji wpisuje w koszty działalności, a członkowie związków zawodowych swoją składką obarczają swój budżet domowy.

8. Zmiany w określaniu reprezentatywności organizacji pracodawców. Status reprezentatywnej organizacji pracodawców powinny posiadać tylko organizacje posiadające zdolność układową. Zastąpienie zasady uzależnienia reprezentatywności organizacji pracodawców od liczby pracowników zatrudnionych u poszczególnych pracodawców zrzeszonych w danej organizacji, zasadą określającą minimalną liczbę pracodawców zrzeszonych w tej organizacji.

9. Zaostrzenie sankcji karnych stosowanych wobec pracodawców łamiących konstytucyjne prawo do zrzeszania się w związkach zawodowych.

10. Wzmocnienie roli wojewódzkich komisji dialogu społecznego (WKDS) przez dookreślenie i rozszerzenie ich zadań w różnych obszarach, w tym kompetencji do negocjowania płacowych rozwiązań dotyczących pracowników samorządowych. ■

Pikieta pracowników kultury

„Za pensje głodowe chrońmy dobra narodowe!” - skandowali pracownicy kultury przed siedzibą Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Pikieta została zorganizowana przez Sekretariat Kultury i Środków Przekazu KK NSZZ „S”. Kilkaśet związkowców skandowało pod Ministerstwem: „Jak dziedzictwo utrzymacie, gdy kulturę w nosie macie!”, „Za pensje głodowe chrońmy dobra narodowe!”

Podczas pikiety muzealnicy, bibliotekarze, pracownicy instytucji artystycznych, poligrafii, wydawnictw, filmu, archiwów, radia i telewizji przekazali swoje postulaty

Bogdanowi Zdrojewskiemu, ministrowi Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Delegacji związkowców przewodniczył Jarosław Najmoła, przewodniczący SKiŚP KK NSZZ „S”.

Pracownicy oczekują m.in. przedstawienia planów strategicznych ministerstwa dotyczących rozwoju kultury narodowej, wzrostu nakładów na inwestycje i środki rzeczowe, odpowiednich środków na systemowe podwyżki, zaprzestania prób likwidacji instytucji kultury, zaprzestania

prób likwidacji abonamentu radiotelewizyjnego i zachowania dotychczasowych uprawnień emerytalnych dla artystów. ■



Rok Zbigniewa Herberta

W tym roku przypada dziesiąta rocznica śmierci Zbigniewa Herberta. Z tej okazji Sejm Rzeczypospolitej Polskiej podjął w lipcu ubiegłego roku uchwałę o ustanowieniu roku 2008 Rokiem Zbigniewa Herberta.

Mottem Roku jest cytat „We mnie jest płomień, który myśli” pochodzący z wiersza „Napis”.

Inicjator uchwały, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, powierzył koordynację najważniejszych przedsięwzięć związanych z tym wydarzeniem Bibliotece Narodowej, w której zbiorach od grudnia 2006 r. znajduje się spuścizna po autorze „Pana Cogito”.

Nad stroną merytoryczną i organizacyjną planowanych imprez czuwa Komitet Organizacyjny, na czele którego stoi Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdan Zdrojewski.

W dniu 11 kwietnia 2008 roku w Bibliotece Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących w Białymstoku odbył się konkurs recytatorski „STRZEŻ SIĘ OSCHŁOŚCI SERCA” mający na celu przybliżenie ucz-



niom twórczości jednego z najwybitniejszych polskich poetów współczesnych wraz z jej moralnymi przesłaniami, zachęcenie młodych ludzi do aktywności czytelniczej oraz stworzenie młodzieży szansy na prezentację talentów.

Fundatorami nagród w konkursie byli: Prezydent Miasta Białegostoku, Przewodniczący Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”, Prezes „Domu Książki” i firma „Connect - Systemy Komputerowe”.

Pomysł na wakacje? - Wakacje z Wartościami!

Wakacje z Wartościami to czas aktywnego wypoczynku, sportu i rekreacji połączonego z edukacją i wychowaniem.

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Diecezji Drohiczyńskiej zaprasza dzieci i młodzież do udziału w wypoczynku organizowanym podczas tegorocznych wakacji.

W bieżącym roku zapraszamy na wakacyjne obozy i kolonie języków obcych. Skierowane są one do dzieci i młodzieży pragnącej aktywnie pogłębiać znajomość języków obcych. Obozy i kolonie odbędą się w wielu turystycznych miejscowościach Polski m.in. w Murzasichle, Krakowie, Białym Dunajcu, Sokołowie Podlaskim i innych. Na uczestników czeka zróżnicowany program zajęć - tłumaczy Rafał Siwek, prezes KSM Diecezji Drohiczyńskiej. Codziennie przez pięć godzin pod okiem dyplomowanego nauczyciela młodzież ćwiczy w grupach: konwersacje, ćwiczenia

sluchowe, a także bierze udział w grach i zabawach w języku obcym.

Oprócz nauki w zależności od miejsca turnusu na uczestników czekają atrakcje: kurs jazdy konnej, kurs tańca wycieczki górskie, wycieczki autokarowe do największych skarbów polskiej kultury, rekreacja nad jeziorem, konkursy z nagrodami i inne atrakcje turystyczne.

Program edukacyjny obozów opracował wykładowca akademicki dr Marek Kuczyński - autor wielu podręczników do nauki języka angielskiego, w tym bestselleru pt. „Angielski dla Twoich potrzeb”.

Ponadto w ramach „Wakacji z Wartościami” zapraszamy młodzież powyżej 14 roku życia na obozy szkoleniowe KSM, rekolekcje formacyjne, spływy kajakowe, warsztaty muzyczne, obozy turystyczne, pielgrzymki i inne które odbywać się będą na Podlasiu i różnych częściach Polski. Rekolekcje, dni formacyjne, obozy to nie

tylko zajęcia, ale i spotkania z wartościowymi ludźmi, zajęcia sportowe, wycieczki krajozabrazowe oraz inne atrakcje - mówi Monika Czarnecka, z-ca prezes KSM Diecezji Drohiczyńskiej; prezes oddziału KSM w Hajnówce.

Celem „Wakacji z Wartościami” organizowanych przez Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży jest nie tylko wypoczynek czy nauka języków obcych, ale również wychowanie dzieci i młodzieży. Uczestnictwo w tego rodzaju przedsięwzięciu jest bardzo pożyteczną dla młodego człowieka formą spędzenia wolnego czasu, połączoną z aktywnością intelektualną i fizyczną.

Blisze informacje, terminy oraz zgłoszenia: Biuro KSM ul. Lipowa 84, 08-300 Sokołów Podlaski, tel./fax. (025) 787 74 11 lub na www.ksm-drohiczyn.pl w zakładce WAKACJE 2008.

Dzień Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Pracy

28 kwietnia corocznie obchodzony jest Dzień Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Pracy. W Białymstoku seminarium z tej okazji zorganizował Okręgowy Inspektorat Pracy wspólnie z Zarządem Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” oraz Zakładem Energetycznym Białostok Dystrybucja Sp. z o.o.

Wystąpien i referatów wysłuchało ponad 100 osób.

W swoim wystąpieniu zastępca głównego inspektora pracy Iwona Hickiewicz podała, że na świecie rejestruje się każdego roku 270 mln wypadków przy pracy i 160 mln chorób zawodowych. Przypomniała, że zgodnie z Kodeksem pracy, obowiązek zapewnienia każdemu pracownikowi konstytucyjnego prawa do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy spoczywa na pracodawcy. Jednak działania kontrolno-nadzorcze Państwowej Inspekcji Pracy wskazują na liczne niedociągnięcia w wypełnianiu tego obowiązku.

Jako przyczyny wielu ludzkich tragedii wymieniła nieznaną i nieprzestrzeganie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, złą organizację pracy, tolerowanie przez nadzór zachowań zwiększających ryzyko wypadku, zły stan techniczny urządzeń, brak lub niewłaściwe wyposażenie zatrudnionych w wymagane środki ochrony zbiorowej i indywidualnej, lekceważenie zagrożeń.

Stwierdziła jednocześnie, że misję ochrony zdrowia człowieka w środowisku pracy Państwowa Inspekcja Pracy realizuje nie tylko przez kontrole i nadzór, ale też poprzez liczne przedsięwzięcia prewencyjne prowadzone w celu zmobilizowania zarówno pracowników, jak i pracodawców do zapewnienia bezpiecznych warunków pracy i stałej troski o zdrowie i życie zatrudnionych.

Przykładem działań prewencyjnych jest program „Zdobądź Dyplom Państwowej Inspekcji Pracy”. W trakcie seminarium Dyplom PIP wręczono 18 pracodawcom mikroprzedsiębiorstw (zatrudniającym do 9 pracowników), którzy w 2007r. po wstępnym szkoleniu przeprowadzonym przez inspektorów pracy dokonali samokontroli we

własnej firmie wg listy kontrolnej opracowanej przez PIP. Po przeprowadzeniu audytu inspektorzy pracy stwierdzili, że w tych zakładach przestrzegane są przepisy prawa pracy, w tym BHP.

Ważnym punktem seminarium było wręczenie Honorowej Odznaki za Zasługi dla Ochrony Pracy nadanej przez głównego inspektora pracy na wniosek okręgowego inspektora pracy w Białymstoku. Otrzymał ją Mirosław Markowski konsultant - negocjator w Regionie Podlaskim NSZZ „Solidarność” w Białymstoku.

Odznakę wręczyła Iwona Hickiewicz zastępca głównego inspektora pracy.

Okręgowy inspektor pracy Jan Koczewski omówił stan wypadkowości w województwie podlaskim wg danych GUS. W 2007 r. wypadkom przy pracy uległo 2451 osób (w 2006 r. - 2355, w 2005 r. - 2122), śmierć poniosło 10 osób (w 2006 r. - 13, w 2005 r. - 13).

Najczęstszą przyczyną wypadków było nieprawidłowe zachowanie się pracownika.

Wielu poszkodowanych uległo wypadkom przy pracy w rolnictwie. Wg danych KRUS w 2007 r. wypłacono odszkodowania 1465 osobom (w 2006 r. - 1806, w 2005 r. - 1803), śmierć poniosło 6 osób (w 2006 r. - 10, w 2005 r. - 8).

Dużo uwagi Jan Koczewski poświęcił omówieniu działań prewencyjno-promocyjnych prowadzonych przez Okręgowy Inspektorat Pracy w Białymstoku, zadaniem i obowiązkiem wynikającym z przepisów prawa pracy, w tym BHP, ciążyących na pracodawcach i osobach kierujących pracownikami.

Przewodniczący Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” Józef Mozolewski przypomniał, że w Polsce 28 kwietnia każdego roku obchodzimy Dzień Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy i Chorób Zawodowych z inicjatywy NSZZ „Solidarność” od 1991 roku. Data ta przypomina nam o skutkach nieprzestrzegania lub lekceważenia

przepisów i norm bezpieczeństwa pracy oraz uzmysławia konieczność nieustannej troski o człowieka na stanowisku pracy, ponieważ zysk jest wynikiem pracy zatrudnionych pracowników.

Referat na temat oceny ryzyka zawodowego wygłosił starszy inspektor pracy - specjalista Waldemar Lenkiewicz. Omówił obowiązki pracodawcy w zakresie oceny ryzyka zawodowego, zasady i cele przeprowadzenia analiz bezpieczeństwa oraz podstawowe etapy oceny ryzyka zawodowego. Szczególnie podkreślił, że ocena ryzyka zawodowego dokonana przez pracodawcę i osoby zatrudnione w zakładzie jest najbardziej wartościowa, wskazał na potrzebę dokonywania analiz wynikających z postępowań powypadkowych, nawet w przypadkach braku osób poszkodowanych. Pozwoli to na wyciągnięcie wniosków i usunięcie zagrożeń, co powoduje zminimalizowanie prawdopodobieństwa wypadków w przyszłości.

Na zakończenie seminarium przedstawiciel gospodarza seminarium - ZEB Dystrybucja Sp. z o.o. omówił zarządzanie bezpieczeństwem pracy w swojej firmie.

OIP Białostok



Pielgrzymka do Rzymu

Prezydium Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” w Białymstoku uprzejmie informuje, iż Komisja Krajowa organizuje ogólnopolską pielgrzymkę do grobu Ojca Świętego Jana Pawła II w dniach: 12 - 20.10.2008 roku w 30 rocznicę Pontyfikatu. Region Podlaski również będzie w niej uczestniczył, dlatego też uprzejmie informujemy, iż jest organizowany wyjazd, a osobą odpowiedzialną za organizację pielgrzymki jest Zbigniew Czarnecki.

Wszystkie osoby chętne prosimy o bezpośredni kontakt pod nr. tel. (085)748-11-10 kom. 600 259 811.

Należność za pielgrzymkę (1600 zł) należy wpłacać w ustalonym terminie w kasie Zarządu Regionu lub na jego konto: BGŻ O/Białystok 91 2030 0045 1110 0000 0073 1690 z dopiskiem „Pielgrzymka”.

Polska importuje cukier

Polska, realizując zalecenia Unii Europejskiej dotyczące ograniczenia produkcji cukru o 13,5 proc., stała się importerem tego surowca – powiedział p.o. prezesa Krajowej Spółki Cukrowej Jarosław Poniatowicz.

Jak przypomniał wczoraj Poniatowicz, podczas posiedzenia sejmowej komisji rolnictwa, by zrealizować zalecenia UE, Krajowa Spółka Cukrowa, która jest największym graczem na polskim rynku (posiada 40-proc. udział w tym rynku) musiała zmniejszyć produkcję cukru o 91,2 tys. ton, co oznaczało zamknięcie dwóch cukrowni – w Lublinie i w Łapach.

Do ograniczenia produkcji cukru zachęcały duże rekompensaty przysługujące producentowi. W przypadku KSC jest to ponad 205 mln zł. Pieniądze te zostaną

wypłacone w dwóch ratach w 2009 r. i 2010 r.

Szef KSC wyjaśnił, że po analizie sytuacji na rynku cukru, z której wynikało, że KE zobowiąże do dalszych redukcji, ale bez rekompensat finansowych, spółka zdecydowała się na tzw. drugi krok, tj. dalszą redukcję produkcji cukru w zamian za dodatkową rekompensatę. Chodzi o kolejne zmniejszenie produkcji cukru o 53 tys. ton. i w związku z tym zamknięcie cukrowni w Brześciu Kujawskim.

Według wstępnych danych Instytutu Ekonomiki Rolnictwa w 2007/2008 r. w Polsce zostało wyprodukowane 1 mln 750 tys. ton cukru. Natomiast krajowe zużycie tego surowca jest na poziomie 1,6 mln ton.

**Na podstawie:
„Gazety Współczesnej”**

Prawo do strajku ma zostać ucywilizowane

W Komisji Trójstronnej rozpoczyna się debata, której efektem ma być kompromis partnerów społecznych dotyczący zakresu zmian w ustawie o rozwiązywaniu sporów zbiorowych. Pracodawcy i związkowcy są zgodni co do tego, że ustawa ta nie sprawdza się w dzisiejszych warunkach i wymaga poważnych zmian.

Zdaniem „Solidarności” obecna regulacja bardzo ogranicza załogi w prowadzeniu sporów z zakładem. Można je prowadzić, jeśli dotyczą warunków pracy, płac lub świadczeń socjalnych oraz praw i wolności związkowych.

– W praktyce oznacza to, że możemy stosować ustawę tylko wówczas, gdy walczymy o płace. W innych istotnych dla załogi sprawach, np. fuzji czy przekształcenia spółek, jesteśmy bezradni. Nie chcemy zamkniętego katalogu spraw, w których może toczyć się spór, w ustawie powinny się jednak pojawić zapisy, które dadzą więcej możliwości jej wykorzystania – uważa Janusz Łaznowski z Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

Za zmianami przepisów określającymi, co może być przedmiotem sporu, opowiadają się też pracodawcy, choć występują z innych pozycji.

– Mało precyzyjne przepisy powodują, że w firmach dochodzi do sporów, które w żadnym razie nie powinny być rozwiązywane w trybie tej ustawy. Musi powstać wyraźnie określony katalog spraw, o które może toczyć się spór. Dzięki temu łatwiej będzie stwierdzać, czy protest albo strajk ma legalne podstawy – uważa Henryk Michałowicz, ekspert Konfederacji Pracodawców Polskich.

Przedsiębiorcy od lat domagają się wprowadzenia procedury pozwalającej na szybkie określenie tego, czy strajk jest legalny, czy nie.

– Prawo określa sankcje dla organizatorów nielegalnych strajków, ale dziś pozostają oni bezkarni. Nie chcemy narzucać rozwiązań wskazujących, kto ma oceniać legalność strajku. Mogłyby to robić zarówno sąd, jak i inspekcja pracy. Ważne, by rozstrzygnięcia zapadały szybko – podkreśla Jacek Męcina.

– Rozwiązania, które pozwolą na taką sądową kontrolę, sprawią, że protesty będą prowadzone bardziej racjonalnie – dodaje Henryk Michałowicz.

Coraz częściej pracownicy kwestionujący np. wysokość płac nie bardzo wiedzą, z kim powinni wejść w spór.

– Kiedyś naturalnym adresatem postulatów był pracodawca. Jednak rozbudowane stosunki własnościowe sprawiły, że wielu jest praktycznie pozbawionych możliwości decyzyjnych, bo kluczowe decyzje zapadają na posiedzeniach rad nadzorczych, a nawet w samorządzie lub rządzie, które płacą za wykonane usługi (np. edukacyjne). Konieczne są zmiany rozszerzające krąg podmiotów, z którymi związki mogą wchodzić w spór – mówi Andrzej Radzikowski, wiceprzewodniczący OPZZ.

Partnerzy społeczni zainteresowani są zmianą procedury go prowadzenia sporu zbiorowego.

– Prawo jest tak skonstruowane, że przejście ustawowych etapów sporu i doprowadzenie do legalnego strajku jest praktycznie niemożliwe. Pracodawcy wykorzystują skomplikowane postępowanie i wydłużają je, co podgrzewa nastroje załogi – mówi Sławomir Wręga z Forum Związków Zawodowych.

Pracodawcy chcą zwiększenia roli arbitrażu jako szybkiego sposobu zakończenia konfliktu. OPZZ chce zmienić rolę mediatorów, których często nieskuteczne usługi kosztują zbyt drogo protestującą organizację związkową.

Źródło: „Rzeczpospolita”

TVN jest dla PO tym, czym Radio Maryja dla LPR

Pora raz na zawsze, skończyć z mitem niezależnych mediów prywatnych. Styl uprawiania sztuki medialnej, przez prywatne stacje w Polsce jest równie stronniczy i niesprawiedliwy co Telewizji Publicznej tyle, że w drugą stronę. Upadek komunizmu z Polsce pozostawił ogromną niechęć do wszystkiego co publiczne i należące do państwa. Na czele z telewizją publiczną. Naturalnym mechanizmem przemian ustrojowych, było pojawienie się mediów prywatnych.

W latach 90-tych powstały dwie główne telewizje prywatne. Polsat pierwsza ogólnopolska telewizja prywatna, powstała 5 grudnia 1992 roku. W 1997 roku pojawił się TVN wchodzący w skład koncernu medialnego ITI.

W oczach wszystkich Polaków, wizja telewizji innej niż publiczna od razu została wyidealizowana. TVP podlega skarbowi państwa. Wspomagana przez abonament telewizyjny, jest pod nadzorem rządu. To właśnie rada ministrów sponsoruje wszystko co się w niej dzieje.

Oczywistym jest więc to, że rząd chce mieć wpływ na swoją własność. Sprawia to sytuację w której kolejne rządy zmieniają ustawę medialną wymieniając członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji czy bezpośrednio zarząd TVP.

Tak jak Telewizja Publiczna za czasów prezesury Roberta Kwiatkowskiego robiła propagandę SLD, tak za czasów Jarosława Kaczyńskiego stała się narzędziem propagandy PiS.

Mechanizm działania mediów prywatnych, niestety nie odbiega od prawideł działających w TVP. Media prywatne należą do prywatnych spółek. Zamiast rządu mamy tu na przykład ITI zarządzający TVN. Jak każda inna spółka ITI ma własne interesy.

Spółka tego typu działająca w wielu sektorach gospodarki jest zależna od opcji rządzącej. TVN nie pokazuje wydarzeń w obiektywnym oku. To samo dotyczy należącego do Zbigniewa Solorza Polsatu.

Posłużę się prostym przykładem, który jest jedynie czubkiem góry lodowej. Panowie Solorz i Walter czyli właściciele największych telewizji prywatnych, za swoje dochody muszą płacić najwyższe stawki podatkowe przewidziane w polskich prawach.

Pojawia się więc pomysł Platformy o wprowadzeniu podatku liniowego. Czyli

takiej samej wysokości stopy podatkowej niezależnie od dochodów. Pytam więc retorycznie czy interes w takiej sytuacji oni poprą. Milionów ludzi zarabiających grosze na państwowych posadach i płacących ciężkie podatki. Czy swój i swojej grupy biznesowej, dający im olbrzymie korzyści?

Pomysł Platformy pozwalają zyskać najbogatszym ludziom olbrzymie pieniądze. Między innymi ludziom posiadającym własne telewizje. W których mogą 'sprzedać' każdą sprawę i wypromować każdą partię

To tylko jeden z wielu przykładów pokazujących, czysty brak interesowności w działaniach „niezależnych” mediów prywatnych.

Nie jestem obrońcą Prawa i Sprawiedliwości ani rządu Jarosława Kaczyńskiego. Ale sposób pokazywania partii w obydwu tych mediach szczególnie w TVN, delikatnie mówiąc pozostawia wiele do życzenia. Zdając sobie oczywiście sprawę z jego błędów i złych posunięć styl w jaki TVN ucina jego wypowiedzi i przytacza nieprzychylnie komentarze jest skandaliczny.

Ale co w tym dziwnego skoro PiS od zawsze upomina się o interesy wszystkich grup społecznych. Nie folgując a nawet wręcz przeciwnie, utrudniając politykę biznesową ogromnym prywatnym koncernom.

TVN uprawiał i nadal uprawia propagandę PO. Partia ukazywana jest jedynie w dobrym świetle przy zachowaniu wszystkich reguł dobrego PR-u. Język w jakim zwracają się dziennikarze TVN do polityków PO jest łagodny a wręcz pobłażliwy. Politycy reprezentujący pozostałe partie poddawane są ostrej i często nieuzasadnionej krytyce.

No ale jak ma być inaczej skoro partia proponuje oszczędności rządu wielu milionów złotych najbogatszym Polakom. Ludziom zarządzającym „niezależnymi” mediami prywatnymi.

Polsat oczywiście nie jest wolny od interesów właścicieli. Sprawia wrażenie trochę bardziej przyzwoitego. Mimo to podąża tą samą ścieżką.

Prawda jest taka, że w chwili obecnej obydwie telewizje opozycji praktycznie nie prezentują. LiD-u nie ma w ogóle (jedynie sekundowe wystąpienia) a PiS jest wyśmiewany i lekceważony.

Podsumowując, w Polsce nie ma medium niezależnego. Powtarzam skończmy z

mitem niezależnych i obiektywnych mediów prywatnych. To co w tej chwili prezentują TVN i Polsat to nic innego jak zwykła propaganda ubrana w płaszczki ładnych uśmiechów i znanych prezenterów.

Bronią oni interesów właścicieli a miliony ludzi oglądający ich przekazy biorą to za „niezależne” komentarze. Nie zdając sobie sprawy z tego co naprawdę słuchają i do czego są przekonywani.

Bo to nie Platforma TVN czy Polsat chcą się zająć spawami Polaków ze wszystkich warstw naszego społeczeństwa. Oni pragną jedynie zająć się swoimi interesami, wygrywając za pomocą odpowiedniego PR-u i pustych obietnic wyborczych.

Niemoc i brak działań w pierwszych 100 dniach rządów premier usprawiedliwił zbyt krótkim okresem na pojawienie się obiecanych „cudów” gospodarczych. Upór i ambicja z jaką PO wprowadza nową ustawę medialną, umożliwiającą im zwyczajne przejęcie władzy nad Telewizją Publiczną jest nadzwyczajna.

Gdyby chodź w połowie to zaangażowanie dotyczyło niezbędnych ustaw gospodarczych z pewnością, weszły by już w życie niezbędne projekty ustaw dotyczący chociażby tragicznej sytuacji w służbie zdrowia. Ale jak widać PO ma inne priorytety.

W tym miejscu powstaje olbrzymi paradoks. Niewielu w to uwierzy ale największą szansę na stanie się medium niezależnym ma TVP. W Anglii niepodważalną pozycję zajmuje państwowe BBC, wspomagane pieniędzmi z tzw. „TV licence” czyli czegoś na kształt naszego abonamentu.

BBC jest ostoją obiektywności. Wprowadzona przez parlament odpowiednia ustawa medialna gwarantuje, że telewizja publiczna jest niezależna od zmian w rządzie. Pozostaje na straży interesów wszystkich obywateli, obiektywnie relacjonując wydarzenia w kraju.

W Polsce na obecną chwilę jest to oczywiście nie możliwe, ale za kilkanaście może kilkadziesiąt lat możemy mieć nadzieję, że ktoś kolokwialnie mówiąc pójdzie wreszcie po rozum do głowy. Odpowiednia ustawa postawiłaby TVP na starzy niezależności mediów odrywając się od zależności rządowej.

Michał Dzida

Szykują się kolejne atrakcje w „Teraz my”

Brandon Fay i Thomas Molton to małżeńska para homoseksualistów z Nowego Jorku, która na koszt stacji TVN zaszczyliła nasz kraj. Złośliwcy twierdzili, że cały ten cyrk miał na celu dokopanie Prezydentowi RP i zneutralizowanie jego orzędzia. Niektórzy oszołomi posuwali się jeszcze dalej, twierdząc, że chciano upiec dwie pieczenie przy jednym ogniu, umilając rodakom dni skupienia przed rocznicą śmierci Jana Pawła II.

Nikt jednak nie zauważył tego, że przewyciężając tabu redaktorzy Sekielski i Mrozowski próbują wywyższyć Polskę z jej

zaściankowości i przybliżyć do nowoczesnej i postępowej Europy. Tylko lewica z niezastąpionym Ryszardem Kaliszem zdobyła się na piękny gest i zaprosiła szacownych gości do polskiego parlamentu.

Po ostatnich informacjach w The Daily Telegraph, trwają ponoć zakulisowe rozmowy kierownictwa TVN ze Stoilem Panavotowem, który w Bułgarskim Płowdiw, na oczach tłumy zaślubił ośmioletnią kożę.

Jedyną nierozstrzygniętą kwestią jest znalezienie hotelu w Warszawie, który chciałby ugościć nietypową małżeńską parę. Po występie w programie Teraz My, świeżo

upieczonego małżonka po sejmie ma oprowadzać Ryszard Kalisz, a jego połowicę posłanka Senyszyn.

Niestety nie dojdzie do skutku uzgadniana wizyta w programie duetu Sekielski Mrozowski, Sudańczyka Charles'a Tombe'a. Jego małżonka, czarno-biała kozica, udławiła się torebką foliową i zdechła.

Te mozolne wysiłki popularnej dziennikarskiej pary mające na celu wydobycie Polski z zapóźnień cywilizacyjnych zaowocują zapewne znowu jakąś prestiżową nagrodą przyznaną przez zachwycone środowisko.

Mirosław Kokoszkiwicz

Wyższe odpisy na fundusz

Pracodawcy, którzy tworzą fundusz socjalny, muszą do końca maja wpłacić na jego konto nową, wyższą ratę tzw. odpisu podstawowego.

Co roku, do 31 maja, pracodawcy, którzy tworzą zakładowy fundusz świadczeń socjalnych (ZFŚS), muszą zapłacić 75 proc. tzw. odpisu podstawowego na wyodrębnione konto funduszu. Na wpłatę pozostałej części odpisów mają czas do 30 września.

W tym roku odpisy będą wyższe niż wcześniej. Stanie się tak za sprawą wyższego niż w 2006 roku wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej. Podstawą do ustalenia wysokości odpisów jest bowiem przeciętne wynagrodzenie miesięczne w gospodarce narodowej w roku poprzednim lub w II półroczu roku poprzedniego, jeżeli wynagrodzenie z tego okresu było wyższe.

Wysokość tego wynagrodzenia ogłasza GUS. Za cały 2007 rok wyniosło 2275,37 zł, ale za II półrocze - 2417,63 zł. A skoro tak, to zgodnie z ustawą z 4 marca 2004 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (t.j. Dz.U. z 1996 r. nr 70, poz. 335 z późn. zm.) wzrośnie odpis podstawowy. Wyniesie on:

- 906,61 zł - na jednego zatrudnionego (w 2007 r. - 804,60 zł),
- 1208,81 zł na jednego pracownika zatrudnionego w szczególnie uciążliwych warunkach pracy (w 2007 roku - 1072,80 zł),
- 120,88 zł na jednego pracownika młodocianego w pierwszym roku nauki, 145,06 zł, w drugim roku nauki oraz 169,23 zł w trzecim roku nauki.

GP

Niejasne ograniczenia wolności związkowej

Czyn zakazany i zagrożony karą musi być określony jednoznacznie, bo żadnego ograniczenia wolności nie wolno domniemywać. Takie jest uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 13 maja 2008 r. (sygn. P 50/07).

Wyrok usuwa z ustawy związkowej przepis karny (art. 35 ust. 2) przewidujący grzywnę, a nawet ograniczenie wolności za kierowanie, w związku z pełnioną funkcją związkową, działalnością sprzeczną z ustawą. O jakiego rodzaju czynu i o jaki ich zakres chodzi, o ustawę związkową czy jakąkolwiek inną – przepis nie precyzuje.

TK uznał więc, że tak ogólnikowa norma narusza standardy przyzwoitej legislacji, a nawet swobodę działalności związkowej.

Kontrolę zdyskwalifikowanego przepisu zainicjował Sąd Rejonowy w Toruniu, do którego wpłynęła skarga spółki Metron na prokuratorską odmowę wszczęcia postępowania przeciwko dwóm działającym w niej związkom zawodowym. Zażądały one od pracodawcy spełnienia dziesięciu postulatów, a w razie odmowy zagroziły strajkiem. Domagały się – oprócz załatwienia spraw typowo pracowniczych, m.in. opłacenia zaległych składek na ZUS i utrzymania poziomu zatrudnienia oraz płac – zmiany zarządu, analizy kosztów współpracy z obcymi firmami, a nawet ogłoszenia upadłości, bo wtedy interesy pracownicze są lepiej chronione.

Spółka uznała, że są to żądania sprzeczne z ustawą, która nie daje związkom prawa do wymuszania na pracodawcy strategii działania. Złożyła więc skargę do prokuratora, ale bezskutecznie. Kiedy odwołała się do sądu, ten powziął wątpliwości, czy przepis, na który Metron się powołuje, jest zgodny z konstytucją, skoro nie określa jasno pojęcia „działalność sprzeczna z ustawą”, a tym samym nie dotrzymuje minimalnego standardu poprawnej legislacji, czyli jednoznacznego zdefiniowania czynu, za który grozi kara.

Przepisu bronił w imieniu ustawodawcy poseł Eugeniusz Kłopotek. Przekonywał, że życie jest bogatsze niż przepisy, a ten musiał być wystarczająco jasny, skoro zarówno prokuratorzy, jak i toruński sąd nabrali przekonania, że związki nie wyszły poza swoje uprawnienia. Ale był w tej opinii osamotniony.

TK uznał, że zawarte w ustawie związkowej sankcje karne są szczególnie dolegliwą ingerencją w wolności związkowe, a na domiar pozostawiają związkowców w niepewności, jakie konkretnie zachowanie stanowi czyn zabroniony. – Takiego kształtu prawa nie da się akceptować w państwie prawa – mówił sędzia sprawozdawca Janusz Niemcewicz.

Źródło: „Rzeczpospolita”

Emerytury dla 60-latków

Ustawa dająca prawo do emerytur 60-letnim mężczyznom z 35-letnim stażem ubezpieczeniowym zacznie obowiązywać na początku maja

Prezydent podpisał ustawę z 28 marca 2008 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw.

Daje ona prawo do emerytury z ZUS mężczyznom urodzonym w latach 1944-1948 jeżeli mając ma co najmniej 35-letni staż ubezpieczeniowy. Jeśli ustawa zostanie w przyszłym tygodniu opublikowana w Dzienniku Ustaw zacznie obowiązywać na początku maja. Przewiduje, że wejdzie w życie 14 dni od daty ogłoszenia.

Wejście w życie tej ustawy da podstawę prawną do ubiegania się o świadczenia około 85 tys. mężczyzn, którzy do tej pory nie mogli skorzystać z emerytury. Jeśli złożą wnioski do ZUS w maju zakład ustali im prawo do świadczenia od pierwszego maja. Pierwszą emeryturę otrzymają więc za ten miesiąc.

Korekta zasad działania rad pracowników

Firma na 60 dni przed końcem kadencji rady poinformuje załogę o prawie wyboru nowej. Sejm jednogłośnie uchwalił nowelizację ustawy o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji, zwanej potocznie ustawą o radach pracowników.

Zmienione przepisy nie wprowadzają rewolucyjnych zmian w funkcjonowaniu rad. Utrzymują dotychczasowe uprawnienia tego organu przedstawicielskiego załogi. Nowe przepisy są efektem kompromisu zawartego przez pracodawców i związki w Komisji Trójstronnej, w której oceniane było funkcjonowanie ustawy rok po jej wejściu w życie. W efekcie rząd przygotował projekt ustawy, który doprecyzowuje niejednoznaczne przepisy i dostosowuje treść ustawy do wymogów UE.

Posłowie zdecydowali, że wybrana rada będzie funkcjonować nawet wtedy, gdy poziom zatrudnienia w firmie spadnie poniżej progu, który pozwala załodze lub związkowi zawodowemu ją powołać. Dzięki temu zwolnienia grupowe lub inne okresowe

spadki zatrudnienia w firmie nie będą miały wpływu na działanie rady.

Ponadto precyzyjnie określono czas jej funkcjonowania. Kadencja będzie trwać cztery lata od dnia wyboru.

Zmiana ustawy zawiera również przepisy zobowiązujące pracodawców do powiadomienia załogi o posiadanych przez nią prawie do wyboru członków kolejnej rady pracowników. W zamian za to nie będą musieli organizować wyborów kolejnej rady w sytuacji, gdy załoga nie wykaże w tym względzie inicjatywy.

Zmienia się też zasady ustalania liczebności załogi w celu sprawdzenia, czy może powstać rada. Trzeba będzie wliczać pracowników młodocianych.

Można angażować urzędników na trzy zmiany

Zmiana wynika z nowelizacji z 17 marca rozporządzenia prezesa Rady Ministrów w sprawie czasu pracy pracowników urzędów administracji rządowej (DzU nr 51, poz. 295). Jej celem jest uelastycznienie czasu pracy m.in. członków korpusu służby cywilnej oraz innych pracowników zatrudnionych w:

- Kancelarii Prezesa RM,
- urzędach ministrów i przewodniczących komitetów wchodzących w skład RM oraz urzędach centralnych organów administracji rządowej,
- urzędach wojewódzkich oraz innych urzędach stanowiących aparat pomocniczy terenowych organów administracji rządowej podległych ministrom lub centralnym organom administracji rządowej,
- komendach, inspektoratach i innych jednostkach organizacyjnych stanowiących aparat pomocniczy kierowników zespołowych służb, inspekcji i straży wojewódzkich oraz kierowników powiatowych służb, inspekcji i straży, chyba że odrębne ustawy stanowią inaczej,
- Głównym Inspektoracie Inspekcji Handlowej,
- Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych,
- Biurze Nasiennictwa Leśnego,
- regionalnych izbach obrachunkowych,

- Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Modyfikacje mają bardziej dostosować urzędy do potrzeb społeczeństwa. Dotychczas bowiem wymienione osoby mogły pracować do ośmiu godzin na dobę i średnio 40 tygodniowo w przyjętym okresie rozliczeniowym i wyłącznie do 22. Rozkład czasu pracy ustala dyrektor generalny urzędu według zasad określonych przez prezesa Rady Ministrów. Chodzi o dopuszczenie wykonywania pracy przez urzędników na trzy zmiany między 6 jednego dnia a 6 następnego dnia. W praktyce oznacza to możliwość organizowania pracy wybranych urzędników właśnie na trzy zmiany, czyli poza dotychczas obowiązującymi ramami czasowymi, gdy z rodzaju pracy wynika taka konieczność. Zmiany można więc planować następująco:

- pierwsza 6 – 14
- druga 14 – 22
- trzecia 22 – 6.

Urzędy dostosowują czas pracy do charakteru i przede wszystkim celów ich działalności. Tam, gdzie urzędnicy przyjmują interesantów, nie ma potrzeby wprowadzania aż trzech zmian dla urzędników. W takim wypadku wystarczy jedynie wydłużenie czasu pracy w jednym dniu tygodnia. Inaczej to wygląda np. w komendach, inspektoratach czy jednostkach inspekcji i straży. Tam charakter wykonywanej pracy wymaga pracy również w godzinach nocnych, czyli od 22 do 6. Powinno się więc zorganizować trzecią zmianę dla pracowników.

Umowy na czas określony tylko do półtora roku

„Solidarność” chce skończyć z umowami o pracę na czas określony zawieranyymi na wiele lat i zmienić zasady ich rozwiązywania przez pracodawców

Obowiązujące przepisy mające ograniczyć zatrudnianie na czas określony nie sprawdziły się w praktyce. Pracodawcy bardzo łatwo je obchodzą, a to oznacza, że bardzo duża grupa osób wciąż bez przerwy pracuje na podstawie umowy terminowej, która jest dla nich mniej korzystna niż umowa na czas nieokreślony – mówi Janusz

Łaznowski, przedstawiciel NSZZ „Solidarność” w zespole prawa pracy Komisji Trójstronnej.

NSZZ „Solidarność” na najbliższym posiedzeniu zespołu prawa pracy Komisji Trójstronnej zaproponuje nowelizację art. 25¹ kodeksu pracy polegającą na ograniczeniu dopuszczalnego okresu zatrudnienia na czas określony tylko do 18 miesięcy. Oznaczałoby to, że pracodawcy mogliby w ciągu półtora roku zawierać z pracownikami nieograniczoną liczbę umów terminowych, później z pracownikiem trzeba by podpisać umowę na czas nieokreślony. Teraz umowę taką pracodawca musi podpisać, jeżeli poprzednio zawarł z pracownikiem dwukrotnie umowę o pracę na czas określony na następujące po sobie okresy, o ile przerwa między rozwiązaniem poprzedniej a nawiązaniem kolejnej nie przekroczyła jednego miesiąca.

– Propozycja „Solidarności” jest nie do przyjęcia. Obecne w miarę elastyczne rozwiązania są korzystne dla firm i zatrudnionych. Wprowadzenie limitów czasow-

wych na obowiązywanie umów terminowych sprawi, że pracodawcy będą korzystać z pracy samozatrudnionych czy zleceniobiorców – mówi Henryk Michałowicz, ekspert Konfederacji Pracodawców Polskich. I dodaje, że jeśli ktoś uważa, że wieloletnia umowa została podpisana bezzasadnie tylko w celu obejścia prawa, może w sądzie domagać się uznania, iż została zawarta na czas nieokreślony.

Nadużywanie przez pracodawców umów terminowych zostało dostrzeżone w Unii Europejskiej. W efekcie powstała dyrektywa nr 99/70 z 28 czerwca 1999 r. dotycząca porozumienia ramowego w sprawie zatrudnionych na czas określony. Zgodnie z nią kraje wspólnoty mają do wyboru kilka możliwości, które mogą wprowadzić do swojego ustawodawstwa, by zapobiec masowemu podpisywaniu umów na czas określony. Najbardziej stosowane jest rozwiązanie, zgodnie z którym w przepisach określone są tylko obiektywne przesłanki ponownego zawierania umów okresowych.

Najbardziej popularne są inne rozwiązania dopuszczone przez dyrektywę. Polegają one na określeniu maksymalnej liczby następujących po sobie umów terminowych lub ustanowieniu maksymalnej długości zawieranych po sobie umów terminowych.

Nie ma przeciwwskazań, by krajowy ustawodawca połączył rozwiązania określone w dyrektywie.

Związkowcy chcą też, by wypowiedzenie umowy na czas określony zawartej na co najmniej 12 miesięcy wymagało przedstawienia pracownikowi uzasadnienia. Ponadto zamiar rozwiązania umowy miałby być konsultowany z organizacją związkową reprezentującą osobę wytypowaną do zwolnienia.

Przyjęcie takiego rozwiązania sprawi, że zlikwidowane zostaną przyczyny, dla których pracodawcy wolą zawierać umowy na czas określony. Konieczna jest więc nowelizacja art. 38 kodeksu pracy uważa Janusz Łaznowski.

Źródło: „Rzeczpospolita”

Samorządowcy mogą liczyć na podwyżki

Nawet o kilkaset złotych może wzrosnąć pensja urzędnika. System wynagrodzenia ma być prostszy

Rada Ministrów rozpatrzy projekty zmian w rozporządzeniach dotyczących wynagrodzenia urzędników gabinetów politycznych, pracowników samorządowych zatrudnionych w gminach, starostwach i urzędach marszałkowskich oraz w jednostkach organizacyjnych samorządu terytorialnego.

Obecne stawki płac obowiązują od 2006 r. Podwyżki będą przyznawane z wyrównaniem od 1 stycznia tego roku.

– Wprowadzenie nowych przepisów nie oznacza, że automatycznie wszyscy pracownicy samorządowi dostaną podwyżki. To jedynie narzędzie do ich przyznawania przez kierowników urzędów – wyjaśnia Bożena Wołek, naczelnik Wydziału Wynagrodzeń w Ministerstwie Pracy. Wysokość podwyżki zależy m.in. od obecnej kategorii zaszerogowania i płacy. Liczą się też oczywiście środki, którymi dysponują gminy.

Nowe rozporządzenia pozwolą na podwyżki dla osób, które dzisiaj zarabiają maksymalne stawki. Dotyczy to m.in. szefów urzędów, których górny próg dochodów wynika z tzw. kwoty bazowej określonej przez ustawę budżetową. Najwięcej zarobi

prezydent Warszawy – 6500 zł wynagrodzenia zasadniczego i 2500 zł dodatku funkcyjnego, a do tego dodatki za wysługę lat i specjalny. W sumie nie może jednak dostać więcej niż 12 365,22 zł, bo takie ograniczenie płacy (siedmiokrotność kwoty bazowej) wójtów, burmistrzów i prezydentów miast wynika z ustawy o pracownikach samorządowych. Prezydenci innych miast mogą liczyć na 4800 – 6200 zł płacy zasadniczej.

Zmienia się też widełki wynagrodzeń zasadniczych dla innych pracowników – dolny próg od 37 proc. do 105 proc., a górny – od ok. 13 proc. do 19 proc. Jest więc szansa nawet na kilkaset złotych więcej.

Na podwyżki mogą też liczyć zatrudnieni w tzw. jednostkach organizacyjnych samorządu, czyli ośrodkach pomocy społecznej, szkołach, zakładach komunalnych, urzędach pracy. Maksymalne wynagrodzenie zasadnicze ich szefów wzrośnie z 3,7 tys. do 5 tys. zł. Nie mogą jednak zarobić więcej niż czterokrotność kwoty bazowej, czyli w tym roku 7065,84 zł miesięcznie. Podwyżki dla pozostałych pracowników zależą od ich szefów oraz rad i sejmików.

Od maja system wynagrodzenia ma być prostszy. Dodatek specjalny będzie wypłacany nie tylko w urzędach, ale także w jed-

nostkach organizacyjnych samorządu. Będą mogli go otrzymać także zatrudnieni na stanowiskach pomocniczych i obsługi (dziś są go pozbawieni). Dodatek specjalny będzie przyznawany za okresowe zwiększenie obowiązków, powierzenie dodatkowych zadań albo ze względu na charakter lub warunki pracy. W związku z tym znikną odrębne dodatki za prace wykonywane w warunkach uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia oraz dla kierowcy.

– To nieśmiała próba decentralizacji systemu wynagrodzenia. Będzie łatwiej prowadzić bardziej elastyczną zakładową politykę płacową. Szef będzie mógł dostosować wynagrodzenie danej osoby do jej zakresu obowiązków – wyjaśnia Bożena Wołek.

Zgodnie z postulatami samorządów pomoc administracyjna i opiekun dzieci i młodzieży będą zaliczone do stanowisk pomocniczych. Chodzi przede wszystkim o zaszerogowanie osób, które dziś opiekują się dziećmi w czasie ich przejazdu autobusami, a także o osoby, które przeprowadzają je przez ulice w pobliżu szkół. Dziś nie ma jednolitej praktyki zatrudniania tych osób.

Źródło: „Rzeczpospolita”



Na PIM i do Europy!

Zapraszamy do udziału
w projekcie dla małych
i średnich przedsiębiorstw

Zapraszamy do udziału
w projekcie PIM

*"Rozwój Innowacji w zarządczych
procesach biznesowych Małych i
Średnich Przedsiębiorstw Europy
Wschodniej poprzez użycie
Wykwalifikowanych Menadżerów
Procesów Innowacyjnych"*

1. Konsorcjum projektu tworzy 13 organizacji z całej Europy: Polska, Włochy, Grecja, Wielka Brytania, Belgia, Węgry, Czechy, Słowenia, Rumunia.
2. Projekt ma na celu stworzenie platformy informatycznej, która łączy nowoczesnym narzędziem wspierającym wdrażanie innowacyjnych rozwiązań do procesów biznesowych w Mikro, Małych i Średnich Przedsiębiorstwach Europy Wschodniej
3. Udział w projekcie jest bezpłatny! Liczba miejsc ograniczona! Zapraszamy Mikro, Małe i Średnie Przedsiębiorstwa oraz osoby zajmujące się innowacjami w MSP. RIJRO PROJEKTU I DODATKOWE INFORMACJE

15-093 Białystok, ul. Suraska 1,
tel. 085 748 11 00, fax 085 748 11 01
e-mail: pim@pim.pl,
zr.podlaskiego@solidarnosc.org.pl



Information Society
Technologies



II program operacyjny Funduszu Europejskiego
technicznego Unii Europejskiej

Prezydium Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ *Solidarność*
informuje, że prowadzi punkt sprzedaży biletów Komunikacji Miejskiej
w Białymstoku przy ul. Suraskiej 1

Punkt czynny jest w godzinach: **Poniedziałek - Piątek** 7-18
Sobota 7-13

Sprzedajemy również:
- bilety dla **ZAKŁADÓW PRACY**
na dogodnych warunkach płatniczych,
- karty parkingowe,
- usługi ksero i laminowanie dokumentów.

Kupując bilety w tym punkcie wspierasz działalność statutową Związku!

BIULETYN INFORMACYJNY
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” REGIONU PODLASKIEGO

SOLIDARNOŚĆ

ADRES REDAKCJI: ul. Suraska 1, pok. 208, 15-093 Białystok,
tel. 085-748-11-08, fax 085-748-11-01,
e-mail: zr.podlaskiego@solidarnosc.org.pl
www.solidarnosc.org.pl/zr.podlaskiego
REDAKCJA: Mirosław Markowski (red. naczelny)
Artur Jan Szczęsny (sekretarz redakcji), oraz Zespół.
WYDAWCA i DRUK: Region Podlaski NSZZ „Solidarność”.